

Realizm odrealniony

A szczególnie obrazy Jerzego Krawczyka, które po wielu latach wyciszenia teraz znów odbierają zasłużone honory: w ubiegłym roku Zachęta zrobiła dużą ekspozycję jego malarstwa, a zaraz po niej – Muzeum Sztuki w Łodzi. Obecnie można je oglądać na wystawie „Grupa Realistów. Łódzka odsłona. Prace z kolekcji Miejskiej Galerii Sztuki w Łodzi” w Galerii Willa.

Oprócz prac wykonanych przez Krawczyka znalazły się na niej także obrazy i grafiki Barbary Szajdzińskiej-Krawczyk, Wiesława Garbolińskiego, Wacława Kondka, Benona Liberskiego, Jana Łukasika, Jerzego Nowosielskiego, Leszka Rózgi i Józefa Skrobińskiego. Grupa nie jest tu rozumiana jako ugrupowanie, ale jako zjawisko – dobre określenie zwykle stosowane do jego opisania to łódzka szkoła realizmu. Obejmuje ono twórców osobnych, których łączyło poszukiwanie nowych odsłon realizmu. Było ich nieco więcej niż ośmioro.

Krakowianin Jerzy Nowosielski w Łodzi wprowadził „tylko” gościł (w latach 1950–62), ale zostawił po sobie cykl łódzkich pejzaży, dzięki którym bywa uważany za prekursora tutejszej szkoły realizmu. W Willi znalazł się jeden jego obraz z 1959 roku – łódzki realizm rozkwitł w pełni niedługo później.

I być może twórczość Jerzego Krawczyka była jego najbardziej intrygującym elementem – erudycyjna, wielowarstwowa, możliwa do odczytywania na różnych poziomach, z odwołaniami do sztuki dawnej i nowszej, do literatury i filozofii, zarazem pełna humoru i egzystencjalnego bólu, badająca granice malarstwa. Ale przecież także wytwory pozostałych artystów zachwycają, a każdy z nich znalazł na realizm swój własny sposób. To realizm nieoczywisty, niedosłowny: odrealniony i metaforyczny. Dzieła łódzian łączy wyrazistość – wyraziste kształty, linie, kontury, rysy twarzy, wyraźne oddzielenie kolejnych planów od tła. Poza tym stosowanie uproszczeń, spłaszczanie lub zaburzenie perspektywy, czasem – mieszanie ze sobą różnych porządków. Sięganie do antycznej klasyki (Wiesław Garboliński umieszczał starożytne posągi w codziennym miejskim anturazie), do ikon (wcześniej ten sam artysta malował postaci we wnętrzach w stylistyce przypominającej ikony właśnie, natomiast Benonowi Liberskiemu zdarzało się konstruować przedstawienia na wzór niektórych ikon: centralną scenę otaczają mniejsze „kadry”), do popkultury (najchętniej robił to Liberski, odwołując się do pop-artu, westernu czy komiksu; ten twórca nawiązywał też do sztuki naiwnej), do malarstwa dawnych mistrzów (Jerzy Krawczyk, Garboliński), do surrealizmu (m.in. Krawczyk, Barbara Szajdzińska-Krawczyk). Własną fantazję penetrowali Wacław Kondek i Leszek Rózga.

Spośród ośmiorga łódzkich realistów, których prace prezentowane są na wystawie, zaledwie dwóch było rodowitymi łódzianami (Krawczyk i Liberski). Mieliśmy szczęście, że pozostali wybrali do życia właśnie Łódź – dla zgierzanina Leszka Rózgi czy głównianina Wiesława Garbolińskiego był to być może wybór oczywisty, ale nie dla artystów pochodzących z Dąbrowy Górniczej, Kalisza, Mławy czy Podlesia koło Zamościa. Wszyscy oni urodzili się mniej więcej w tym samym czasie (od 1910 do 1927 roku) i byli świadkami (niektórzy także ofiarami) okropieństw II wojny światowej. W twórczości jednych odbiło się to echem, inni pomijali te tematy. Krawczyk nie mógł pogodzić się z holocaustem – mówi o tym wiele jego obrazów, ale nie ma ich na tej wystawie. Są za to mało znane prace Liberskiego dotyczące wojennej rzeczywistości: obozowe grafiki czy obraz przedstawiający fragment postaci i jej uzbrojoną rękę ponad pochyloną głowę półnagiego mężczyzny – jak u Andrzeja Wróblewskiego czy wcześniej u Francisca Goi morderca jest anonimowym, odczłowieczonym trybem maszyny. Najpierw wojna, kryzys człowieczeństwa, potem trudne powojenne realia, ale i odbudowujący się kraj, nowy świat, nowe porządki, rozwój przemysłu, techniki i... zmieniająca się Łódź. Artyści zaliczani do łódzkiej szkoły realizmu próbowali oddać

złożoność dotykającej ich rzeczywistości i znaleźli na to metodę na tyle uniwersalną, że ich twórczość wciąż pozostaje aktualna, a pewna oldschoolowość tylko dodaje jej uroku.

Aleksandra Talaga-Nowacka

„Grupa Realistów. Łódzka odsłona. Prace z kolekcji Miejskiej Galerii Sztuki w Łodzi” - wystawa w Galerii Willa w ramach 600-lecia Łodzi, czynna do 1 października 2023, kuratorki: Małgorzata Dzięgielewska, Adriana Usarek.

Recenzja ukazała się w "Kalejdoskopie" 09/23.

Fot. ATN